



ŚWIATŁO

NR 2 (75) - PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PRZY PARAFII
pw. ZNALEZIENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO w BRZOSTKU - KWIECIEŃ 2008



Kapliczka słupowa z 1895 r.
w Zawadce Brzosteckiej

fol. J. Nosal



Parafianie brzostecy uczestniczący w Misterium Męki Pańskiej w Miejscu Piastowym



fot. J. Samborski



Peregrynacja relikwii bł. Karoliny Kózki



fot. J. Nosal

Montaż słowno-muzyczny „JESTEŚ PIELGRZYMEM NA TEJ ZIEMI”, przygotowany przez Szkołę Podstawową w Brzostku



Uczniowie Chrystusa niosą w świat kulturę zmartwychwstania

Święta Zmartwychwstania Pańskiego śląc się z wielkim entuzjazmem. Oto po ogromnej krzywdzie wyrządzonej Bogu – Człowiekowi przyszedł radosny Poranek Wielkanocny. Śmierć stała się sprawą wręcz małej wagi! Można ze spokojem i nadzieją spojrzeć na to,

co było przyczyną udrczenia Chrystusa, oraz na to, co nas przyniata. Można nadać optymistyczną perspektywę własnemu życiu i życiu innych ludzi. Często bowiem zbyt szybko dochodzimy do konkluzji, że życie jest okrutne, tragiczne, boimy się przyszłości, źle wspominamy przeszłość i... znowu jesteśmy smutni.

Tymczasem chrześcijanin to człowiek, który powinien radośnie nieść w świat kulturę Zmartwychwstania. Polega ona na tym, że ponad grzechem i śmiercią widzi się coś więcej, że nasze ludzkie słabości lokuje się na właściwym miejscu i w nawet największych tragediach odczytywać Bożą perspektywę.

My, Polacy nie jesteśmy wolni od lęku, smutku i bezradności. Przygnieceni ciężarem niespełnionych nadziei, trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej, łatwo tracimy wielkanocny entuzjazm. Jeżeli jednak nasza wiara jest dla nas sprawą istotną, to zmartwychwstanie Chrystusa każe nam podnieść głowę znad pustego grobu, spojrzeć w górę i zobaczyć, że świeci słońce, które daje impuls do dalszego życia. Podejmujemy więc nowe działania, nie zrażamy się niepowodzeniami. Starajmy się odczytywać Bożą perspektywę i zmieniać swoje życie, tak jak zmieniło się życie Apostołów. Ci słabi ludzie, pochłonięci trudnymi, ludzkimi sprawami, po spotkaniu Zmartwychwstałego Chrystusa zaczęli myśleć inaczej. Weszli w wielką kulturę zmartwychwstania, która doprowadziła ich najpierw do bohaterstwa, a w końcu do świętości. Stali się ludźmi mocnymi, niezłomnymi w wierze, prawdziwymi wyznawcami i uczniami Chrystusa. Również naszym zadaniem jest takie przeżywanie Zmartwychwstania, żeby odmieniało ono sposób naszego patrzenia na świat i ludzi i czyniło nas oddanymi uczniami Chrystusa.

Redakcja „Światła” życzy tego serdecznie wszystkim Czytelnikom, członkom Akcji Katolickiej i całej Wspólnocie Parafialnej.

PS. Pozostając w atmosferze Świąt Wielkanocnych zamiesz-

czamy zdjęcia dokumentujące ich przebieg w naszej parafii i dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu Drogi Krzyżowej, udekorowaniu Ciemnicy i Grobu Pańskiego i uświetnieniu świątecznej liturgii.

Redakcja





3 rocznica śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II

2 kwietnia 2005r. Bóg powołał do siebie papieża Jana Pawła II. W kolejną rocznicę jego błogosławionej śmierci z potrzeby serca gromadzimy się w miejscach związanych z jego życiem, z jego pielgrzymowaniem oraz we wszystkich kościołach parafialnych. Chcemy w modlitewnej i pełnej

wdzięczności refleksji powracać do przesłania, jakie zostawił nam swoim życiem i śmiercią. Bo chrześcijaństwo jest religią pamięci. Historia każdego z nas wpisana jest w historię zbawienia, a wspólnota Kościoła utrwała szczególnie pamięć o tych, przez których Bóg działał wyraźnie w sercach ludzi na przestrzeni wieków. Obecnie wspominamy to, czego w naszym pokoleniu dokonał za przyczyną Jana Pawła II. Zachowanie pamięci o tym wielkim świadku Ewangelii, jest szczególnym przywilejem i obowiązkiem nas Polaków, gdyż on swoim świętym życiem i nauczaniem umacniał nasz patriotyzm i wiarę, budził naszą nadzieję i ożywiał miłość. Pamięć o zmarłym Ojcu Świętym powinna nas prowadzić do życia zgodnego z Ewangelią, do wychodzenia poza krąg naszych prywatnych spraw i do troski o drugiego człowieka.

Wdzięczność jest najwymowniejszym dowodem pamięci. Dzięki wieloletniej posłudze Jana Pawła II każdy z nas został w jakiś sposób obdarowany i ubogacony. Nie sposób dokonać tu jakiegokolwiek podsumowania, opisu czy statystyki. To wszystko pozostanie wielką tajemnicą działania Boga, który posłużył się osobowością, charyzmatem i wiarą tego, którego nazywaliśmy Piotrem naszych czasów.

Jesteśmy winni wdzięczność samemu Bogu za ten dar. Poczucie głębokiej wdzięczności pozwoli nam zachować dobro, jakie stało się naszym udziałem w okresie pontyfikatu Papieża Polaka, a które będzie nam przywracać równowagę ducha i umacniać wytrwałość pośród wszystkich trudnych spraw naszego życia osobistego i społecznego.

Jan Paweł II zostawił nam ogromne dziedzictwo. Dał przykład otwartej postawy wobec wielkich problemów współczesnego świata. Nie potępiał nigdy człowieka słabego, błądzącego, inaczej myślącego. Nie ofiarowywał też taniej pociechy. Stawiał wysokie wymagania w zakresie wiary i moralności chrześcijańskiej. Trzeba stałe sięgać do skarbcza jego myśli, refleksji, rozważań i modlitw, by odnajdować w nich prawdę o Bogu i o człowieku.

W rocznicowych dniach śmierci i pogrzebu Jana Pawła odżywa w nas poczucie solidarności i więzi, mimo wszystkich różnic i spraw dzielących nas na co dzień. Trzeba podtrzymywać te doświadczenia na co dzień w trosce o dobre wykorzystanie mądrości Papieża - Rodaka i utrwalenia pamięci o nim. W tym miejscu wypada przyznać, że młodzież naszej parafii, a w szczególności uczniowie szkoły podstawowej godnie uczcili kolejną rocznicę jego śmierci.

W rocznicowych chwilach modlimy się i wspominamy, jak przez ponad ćwierć wieku tego wielkiego pontyfikatu przeżywaliśmy duchowo spotkania z naszym umiłowanym Ojcem Świętym. W tej refleksji pomógł nam monumentalny i przepiękny spektakl „JESTEŚ PIELGRZYMEM NA TEJ ZIEMI”, przygotowany przez Szkołę Podstawową w Brzostku.

W środę 2 kwietnia już przed godz. 16:00 cała sala gimnastyczna zapelniona była widzami. Rodzice i dziadkowie chcieli zobaczyć swe pociechy, licznie przybyli przedstawiciele władz samorządowych, księża oraz goście – w sumie kilkaset osób. Po drugiej stronie widzieliśmy część małych aktorów na tle gustownej dekoracji przedstawiającej wnętrze domu, górski krajobraz, papieski tron. W górze wadowicki zegar ze znanym napisem: czas ucieka,

wieczność czeka. W takiej oto scenerii, w napięciu oczekiwano na rozpoczęcie widowiska, o którym już trochę wiedziano z rozdanych kolorowych broszur z licznymi zdjęciami. Po przywitaniu zaczęło się – narratorzy i aktorzy wprowadzali nas w kolejne sceny z życia Karola Wojtyły; recytatorzy w poetycki sposób ukazywali świat ducha, uczuć i wartości; chór dziecięcy pięknym śpiewem spajał świat prozy i poezji. Widzieliśmy kilkumiesięcznego Karolka i jego rodziców, młodego Karola grającego w piłkę, potem pracującego w kamieniołomach oraz już jako księża – wykładowcę, a także wędrującego po górach i spływach kajakowych. Zazwyczaj czytając życiorys naszego Papieża nie wyobrażamy sobie szczegółów, klimatu tamtych lat i miejsc. Ale oglądając małych aktorów nawet w improwizowanym teatrze, przeżywamy wszystko o wiele głębiej i mocniej. Wreszcie przesywające wzruszeniem odtwarzane archiwalne słowa z 16 X 1978r.: **HABEMUS PAPAM !** Wtedy na scenie pojawia się ON – Papież. Chociaż wszyscy wiedzą, że to tylko ksiądz wcielający się w rolę – to jakże podobny i energiczny, jak On w tamtych latach. Nawet barwa głosu jest nam dziwnie znajoma. Tak, tęsknimy, łza kręci się w oku, gdy na ekranie widzimy naszego Ojca Świętego. A tu wyobrazić sobie można, że jest tak blisko, czyżby spełnienie ukrytego marzenia o uczestnictwie w takiej audiencji? Wkrótce widzimy jeszcze więcej – cały korowód złożony z prezydentów i zwyczajnych ludzi ciężkiej pracy, wiernych katolików i egzotycznych przedstawicieli różnych wyznań i ras ludzkich, ponadto sportowców, karatek, cyrkowców, muzyków i artystów wszelkich specjalności. Papież – aktor wszystkich błogosławi i nie jest to zwykły gest, lecz prawdziwe kapłańskie błogosławieństwo. Dużo było polskich akcentów: flagi biało-czerwone, rodzime krajobrazy, transparent z napisem Solidarność oraz przepiękne tańce małych górali i krakowiaków w folklorystycznych strojach. Oczywiście liczne są odwołania do papieskich wizyt w Ojczyźnie - począwszy od tej pierwszej, a skończywszy na pamiętnej z wadowickimi kremówkami. Nie zabrakło również słynnego okna papieskiego w Krakowie, przy którym tysiące studentów czuwało, modliło się i skandowało: Zostań z nami!; Kochamy Ciebie! Oprócz radosnych akcentów nie mogło zabraknąć chociażby małych cząstek nauk Jana Pawła II, który przecież zostawił tyle wspaniałych encyklik, listów duszpasterskich, przemówień i homilii. Także nie zapomniano o tym, że był to pontyfikat wielkiego cierpienia Papieża od chwili zamachu na Placu Św. Piotra. Zanurzeni w refleksji wspomnień poprzez wsłuchanie w chórny i solowy śpiew, w poezję i nauki zauważamy powoli, że Ojciec Święty jest coraz szerszy. Nieublaganie zbliża się pamiętny kwietniowy wieczór, kiedy Jan Paweł II odchodzi do Domu Ojca. Nie ma Go wśród żywych, ale jest z nami jako Święty, za Jego przyczyną są potwierdzone fakty cudownych uzdrowień. Mimowolne zasnuwanie odchodzi. Jeszcze jeden wiersz, ostatnia pieśń i słowa recytatora... Niestety przedstawienie dobiega końca. Wybucha aplauz zachwyconej publiczności, która już wielokrotnie biła brawa. Wychodzą zza kulis mali aktorzy – uczniowie, jest ich bardzo, bardzo dużo, a wśród nich jasna sylwetka tytułowego Bohatera w białej sutannie. Ostatnie przemowy, gromkie oklaski, podziękowania. Wszyscy radośni, wzruszeni, zachwyceni. To były wielkie i niezapomniane chwile!

Słowa ogromnego uznania i podziękowania należą się Dyrekcji i całej Społeczności Szkoły Podstawowej w Brzostku za ten wspaniały i niezapomniany spektakl. To pierwsze takie wydarzenie w naszej parafii. Zachwyca pomysł, urzekają monumentalizm, szerokie spektrum wyrazu artystycznego, wkład pracy, misterna organizacja całego przedsięwzięcia. O tłumionych łzach widzów podczas przedstawienia mówili później celebryci podczas Mszy św. w intencji beatyfikacji Jana Pawła II. Z pewnością długo w pamięci dla wielu pozostanie ta trzecia rocznica za sprawą spektaklu „JESTEŚ PIELGRZYMEM NA TEJ ZIEMI”!

Redakcja

Naucz nas kochać Boga, Karolino

Nasza Karolina jest świętą

Pogrzeb Karolci odbył się 6 grudnia 1914r. w Zabawie. Choć była wojna, przyszło 3 tysiące ludzi. Przekonanie o świętości młodej męczennicy było tak powszechne, że mieszkańcy Zabawy i okolic przybywali tłumnie na jej grób i prosili o wstawiennictwo w swoich intencjach. A Karolina orędowną za nimi w niebie.

Już w 3 lata po śmierci zwłoki przeniesiono z cmentarza na plac kościelny, gdzie na cześć Karoliny ustawiono pomnik. Uroczystości przewodniczył biskup Wałęga, który w kazaniu ukazał Kózkównę, jako wzór do naśladowania dla polskiej młodzieży.

Kolejni biskupi tarnowscy czynili przygotowania do procesu beatyfikacyjnego. Na szczeblu diecezjalnym, tzw. proces informacyjny przeprowadził w latach 1965 – 1967 biskup Jerzy Ablewicz. On to, jako wielki czciciel Karoliny, napisał: „*Śmierć Karoliny Kózkówny stała się źródłem świętości i wiary. W lesie pod Wał-Rudą wytrysnęło źródło, które nie wysycha.*” Uzyskując poparcie Episkopatu Polski i kardynała Karola Wojtyły, jako metropolity krakowskiego, przesłał akta do Rzymu i doprowadził do jej beatyfikacji. Zrządzeniem Opatrzności beatyfikacji Karoliny Kózkówny dokonał 10 czerwca 1987r. właśnie Karol Wojtyła, już jako papież Jan Paweł II i wielki rzecznik wyniesienia jej na ołtarze.

W literaturze hagiograficznej nazwano Kózkównę „Kwiatem polskiej ziemi” i „Gwiazdą ludu”. Takich też określeń wobec Karolci użył Jan Paweł II.

Rozwój kultu

8 czerwca 2002r., w 15 rocznicę beatyfikacji, bp tarnowski Wiktor Skworc ustanowił kościół parafialny w Zabawie sanktuarium diecezjalnym bł. Karoliny Kózkówny. Natomiast w Wał – Rudzie zrekonstruowano rodzinny dom Karoliny. Do obu tych miejscowości zaczęło przybywać sporo pielgrzymów.

Wkrótce kult błogosławionej Karoliny przekroczył nie tylko granice dekanatu radłowskiego, ale i diecezji tarnowskiej. Obecnie, w ciągu roku do sanktuarium w Zabawie przybywa około 100 grup, czyli minimum 20 tys. osób. Pielgrzymi modlą się, przechodząc „Drogę Krzyżową”, którą przebyła Karolina – od rodzinnego domu - do lasu, gdzie poniosła śmierć. Wiele parafii prosi o jej relikwie. W diecezji tarnowskiej w ponad 40 kościołach znajdują się relikwie Błogosławionej, a w różnych częściach Polski powstają świątynie pod jej wezwaniem. Przybywają nawet księża z odległych krajów mówiąc, że tam potrzeba „takich Karolin” by pomagała im w walce o czystość młodzieży.

Imię Karoliny przyjmują organizacje społeczne. Błogosławiona

Karolina jest patronką diecezji rzeszowskiej i młodzieży polskiej, a szczególnie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Ludzie uważają ją także za patronkę rolników, dzieci przystępujących do bierzmowania i chorych. Wielu modlących się o zdrowie twierdzi, że Karolina pomaga. Do parafii przychodzą całe stopy listów z prośbami i podziękowaniami za odzyskane zdrowie. Niekiedy uzdrowienia dokonują się w kościele przy relikwiach lub na Drodze Krzyżowej prowadzącej do miejsca śmierci Karoliny.

26 lipca 2002r. wydarzyło się spektakularne uzdrowienie. Przez Zawadę przejeżdżał Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów. Jego uczestnicy weszli do kościoła i pokłękali przy sarkofagu

z relikwiami. Nagle usłyszano płacz, a potem krzyk jednej z kobiet: „*Ja mówię!*”. Okazało się, że kobieta ta miała paraliż krtań. Co się potem działo! Śpiewali, tańczyli. Wiadomość o uzdrowieniu poszła w świat, podawało ją BBC.

Błogosławiona Karolina staje się z dnia na dzień postacią na miarę wielkich świętych. Przesłanie jej życia i śmierci aktualizuje się coraz bardziej, bo odpowiada potrzebom naszych czasów. Świadczy o tym peregrynacja jej relikwii, którą przeżywalibyśmy tak niedawno w naszej parafii. Jak mówił do nas kaznodzieja, w przypadku Karoliny trzeba zwracać uwagę nie tylko na jej heroizm i męczeńską śmierć. Ona „szła do nieba” małymi kroczkami, żyjąc, pracując i wpływając na rodzinę i na swoje środowisko. Potrafiła walczyć o własną tożsamość, pokazała, że warto być sobą i dzielić się tym z innymi. Nie można patrzeć na Karolinę jak na osobę z „innego świata”. Ona uczy, że aby być świętą, trzeba właśnie być z tego świata, trzeba walczyć o godność własną i innych ludzi. Gdyby Karolina rozważała, o co bardziej warto walczyć- o zachowanie czystości, czy o zachowanie życia – to co by pozostało? Gdyby została zniewolona, wykorzystana, zyla by może długo i... wieść by o niej przeminęła. Karolina zginęła mając 16 lat, ale żyje i żyć będzie nadal w pamięci i kulcie wierzących.

Dziś, w sanktuarium w Zabawie znajduje się księga prośb

i podziękowań z wieloma wpisami potwierdzającymi żywą wiarę pielgrzymów w świętość Karoliny. Najczęściej powtarzają się słowa: „*Prosimy Cię o miłość czystą i wierną*”, „*Dziękujemy za wiarę twojej czystości*”, „*Naucz nas kochać Boga i ludzi, Karolino*”.

Po spotkaniu z relikwiami Błogosławionej w naszej parafii często zawierajmy jej naszą młodzież, prosząc, aby pomogła jej odkryć i zachować właściwą hierarchię wartości. Niech jej postać, wpisana złotymi zgłoskami w dzieje Kościoła tarnowskiego, przemawia swoim życiem i śmiercią również do dziewcząt i chłopców naszej parafii. Niech uczą się od niej tej prawdy, że ludzkie ciało nosi w sobie zapis nieśmiertelności i powołaniem każdego człowieka jest nieustanna troska o jej osiągnięcie.

Redakcja



Ołtarzyk z relikwiami bł. Karoliny podczas peregrynacji



Uroczystość Królowej Polski – Trzeci Maja

Co roku przeżywamy uroczystość, która jednoczy nas przy Maryi Jasnogórskiej, obranej za „Polski Królową”. Tytuł ten niesie ze sobą wiele treści. Przede wszystkim uświadamia, że Maryja ma szczególne prawo do nas, Polaków, i do naszych serc. My, jako Jej poddani mamy

również pamiętać o szczególnej godności nie tylko naszego narodu – skoro aż taką Władczynią został obdarowany – ale i każdego z nas. Jak nasi ojcowie, tak i my, staśmy wiernie przy Niej i swoim przykładem życia pokażmy, że umiemy docenić tak wielki zaszczyt i honor. Żaden naród nie został uprzywilejowany tak jak nasz. Czynmy zatem wszystko, aby Ona nie musiała się

za nas wstydzić przed innymi narodami. Bo, niestety, w czasach obecnych nasza postawa wcale nie przynosi chwały Maryi.

Polecając Maryi Królowej Polski nasze sprawy, błagajmy ją w modlitwie przede wszystkim o to, by broniła tożsamości polskiego narodu. Wołanie to jest dzisiaj bardzo potrzebne, ponieważ wielu Polaków zapomniało, że z czwartego przykazania wypływają również obowiązki wobec Ojczyzny, wzywające do odpowiedzialności za los narodu i Ojczyzny. Potrzebne ono jest również dlatego, że człowiek pozbawiony poczucia narodowej tożsamości nie umie odczytać swego miejsca na tym świecie, nie potrafi odnaleźć sensu i celu życia.

W Uroczystość Królowej Polski powierzmy naszą Ojczyznę i tę ważną dla naszego narodu sprawę Pani Jasnogórskiej i błagajmy ją w modlitwie:

Maryjo, bądź Królową naszej ziemi. Tak wielu nas zdradziło, zwodziło obietnicami, karmiło pustym słowem. Dla tak wielu tron i korona były jedynie dobrą okazją, by poczuć smak władzy, by zaspokoić własną ambicję. Do kogoś pójdziemy, w czyje ręce możemy oddać nasze trudne sprawy, naszą polską codzienność? Bądź nam Królową! Pozwól nam być Twoimi poddanymi! Pragniemy wsłuchiwać się w Twoje słowa, a Ty nas prowadź. Amen.

Litania Loretańska



Czarna figurka Matki Bożej z drzewa cedrowego w Loreto w Domku Nazaretańskim

*I przez wieczorną ciszę się niosą
Litanie te olbrzymie...
Płynie po świecie z wilgotną rosą
Jej wniebowzięte Imię...”
(Lucjan Rydel)*

Kwiecień, wbrew swojej nazwie, nie jest u nas jeszcze w pełni miesiącem kwiatów. Dopiero maj przynosi Polsce prawdziwą wiosnę. Morze śnieżnobiałego kwiecica otula sady, pachną konwalie, złocą się łąki jaskrów i grędy narcyzów. Cała ziemia wygląda jak przepięknie utkany dywan, który ziemia rzuca pod stopy Maryi w miesiącu Jej poświęconym. Wydaje się, że rozbudzona przyroda kolorami, zapachem kwiatów oraz śpiewem ptaków oddaje cześć Tej, która całym sercem ukochała ziemię. Matka Boża jest czczona szczególnie w maju, co uwidoczniło się w pięknym i popularnym nabożeństwie majowym, w pieśniach maryjnych, poezji, prozie i sztuce.

W majowe wieczory, pełne zapachu bzu i czeremchy płyną aż ku niebiosom wezwania Litani Lorettańskiej śpiewanej przez wiernych zgromadzonych w świątyniach i przy kapliczkach przydrożnych. Bo też z dawien dawna zasadniczą częścią nabożeństwa majowego jest właśnie Litania Loretańska.

Pierwsze wzmianki o jej powstaniu pochodzą z ok. 1531r. kiedy to śpiewana była w czasie poświęcenia nowego ogrodzenia wokół Domku w Loreto. Legenda głosi, że domek ten został cudownie przeniesiony z Nazaretu. Przybywały do niego pielgrzymki z całego ówczesnego chrześcijańskiego świata, więc miejsce to promieniowało zawsze żarliwą modlitwą. Na czoło wysunęła się

błagalna litania do Matki Bożej. Pierwszym papieżem, który wspomina Litanię Loretańską był Sykstus V, który w 1587r. obdarzył ją odpustami i zachęcał do częstego jej odmawiania. Papież Leon XIII polecił jej odmawianie po modlitwie różańcowej w czasie nabożeństw październikowych.

W Polsce Litania Loretańska odmawiana była od roku 1852, znana pod tytułem: „Litania Najświętszej Panny Maryi dla szczęśliwej śmierci i łaski do niej potrzebnej otrzymania”. Wierni odmawiali ją powszechnie w celu uproszenia u Boga przez Maryję łaski szczęśliwej śmierci. Polacy tak pokochali tę modlitwę, że spontanicznie włączyli do niej drogie im wezwanie: „Królowo Korony Polskiej – Módl się za nami!”. Już w 1908r. papież Pius X zezwolił na używanie tego wezwania. Przez długie wieki Litania Loretańska, obok Godzinek i Różańca, była podstawowym elementem pobożności maryjnej w naszym kraju. Była też źródłem natchnienia dla wielu artystów i poetów, np. „Litania Loretańska” ukazana przez Jana Matejkę w kościele mariackim w Krakowie, „Litania do Matki Bożej” Juliana Ejsmonda, „Litania do Maryi Panny” Jerzego Liberta czy „Do Najświętszej Panny Maryi Litania” Cypriana Kamila Norwida, który pisał między innymi te słowa:

*„Modlitwom bliska przez swą osobistość
Niewieścią – bliska pobożaniem prawie
Przez Macierzyństwo, i bliska przez czystość
Wszelkiej tęsknocie ludzkiej, wszelkiej sprawie
Udatna – niby dobra białogłowa,
Z góry, a jednak patrząca łzawie,
Można – a jednak w prostocie zupełnej
Przedająca wiele z barankowej wełny,
I bardzo cicha, a przeto najmniejsza
Współpracująca wszystkimi cnotami,
Kończąca wszystko... o Matko Najmilsza, módl się za nami!”*

Litanię Loretańską można uznać za jeden z najwspanialszych hymnów ku czci Maryi. Kiedy będziemy śpiewać ją w majowe wieczory pamiętajmy, że to właśnie tymi słowami lud polski, wierny Bogu i Maryi modlił się żarliwie o odwrócenie wszelkiego zła i o pomoc w trudach życia na ziemi. Niech wraz z majowymi kwiatami będzie wyrazem również naszego hołdu dla Tej, która dla wielu pokoleń Polaków była ideałem piękna i najwspanialszej czystości.

Św. Gianna (Joanna) Beretta Molla

„By dać życie córce, poświęciła swoje w świadomej ofierze”

Mija 46 lat, kiedy 28 kwietnia 1962 roku we włoskim szpitalu odeszła z tego świata bohaterska matka. Dziś, dzięki Janowi Pawłowi II modlą się do niej członkowie Akcji Katolickiej, matki oczekujące potomstwa, żony i matki rodzin, służba zdrowia, obrońcy życia poczętych dzieci oraz nowożeńcy w dniu swojego ślubu. Kim była ta niezwykła kobieta i dlaczego staje się także w Polsce coraz bardziej popularną świętą?

Urodziła się w Magenta koło Mediolanu 4 października 1922 roku. W młodości zaczęła działać w Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszeniu św. Wincentego a Paulo. Po uzyskaniu dyplomu z medycyny i chirurgii na Uniwersytecie w Pavia w 1949 roku, otworzyła klinikę medyczną w Mesero (koło Magenta) w 1950 roku. Zrobiła specjalizację z pediatrii na Uniwersytecie w Mediolanie w 1952 roku, gdzie później kontynuowała swoją praktykę lekarską.

Równoległe z karierą zawodową aktywnie działała w Akcji Katolickiej. 24 września 1955 roku wzięła ślub z Piotrem Molla. W listopadzie 1956 roku urodziła syna Pierluigiego, w grudniu 1957 roku córkę Mariolinę a w lipcu 1959 roku córkę Laurę.

We wrześniu 1961 roku, pod koniec drugiego miesiąca ciąży, w jej macicy rozwinął się włóknaki. Mimo medycznej konieczności przerwania ciąży, zdecydowała się donosić ją do końca. 21 kwietnia 1962 roku, urodziła się jej kolejna córka Gianna Emanuela. Pomimo wszystkich wysiłków i starań, by uratować obie, rankiem 28 kwietnia, pośród niewymownego bólu i po powtórzeniu wezwań „Jezu, Kocham Cię, Jezu, Kocham Cię” matka umarła. Miała 39 lat. Jej pogrzebowi towarzyszył głęboki smutek, wiara i modlitwa. Spoczywa na cmentarzu w Mesero (4 km od Magenty).

„Świadoma ofiara”, tego zwrotu użył papież Paweł VI określając czyn Gianny, wspominając ją w czasie modlitwy Anioł Pański w niedzielę 23 września 1973 roku, jako „młodą matkę z diecezji Mediolańskiej, która by dać życie córce, poświęciła swoje w świadomej ofierze”.

Papież Jan Paweł II beatyfikował Giannę 24 kwietnia 1994 roku, podczas światowego Roku Rodziny, a w szóstą niedzielę Wielkanocną, 16 maja 2004 roku, kanonizował. Na uroczystej Mszy św. byli obecni także mąż Pierro i najmłodsza córka Gianna Emanuela. W czasie homilii kanonizacyjnej Papież powiedział: „*Joanna Beretta Molla była zwykłym, ale jakże wymownym świadkiem Bożej miłości. Naśladując Chrystusa, który „umilował swych – do końca ich umilował”, ta święta matka rodziny w sposób heroiczny dochowała wierności zobowiązaniom podjętym w dniu zawarcia sakramentu małżeństwa. Najwyższa ofiara, którą uwieńczyła swe życie, świadczy o tym, że tylko wtedy człowiek może się zrealizować, gdy ma odwagę całkowicie poświęcić się Bogu i braciom*”.

Po latach córka napisała: „Droga Mamo, dziękuję ci za to, że dałaś mi dwukrotnie życie - kiedy mnie poczęłaś i kiedy pozwoliłaś, abym się narodziła, broniąc mego życia. I tak moje życie próbuje być naturalnym przedłużeniem twojego życia, twojej radości z życia, twojego entuzjazmu i odnajduje pełne znaczenie w zaangażowaniu się i oddaniu tym, którzy żyją w cierpieniu. Droga Mamo, modlę się za wszystkie mamy i za wszystkie rodziny, które się do ciebie uciekają i które w tobie ufność pokładają”. (Gianna Emanuela).

Jej wspomnienie liturgiczne w Kościele Katolickim przypada co roku w dniu 28 kwietnia.

Życiowe postanowienia św. Joanny:

1. Czynię święte postanowienie, aby wszystko czynić dla Jezusa. Każde moje dzieło, każdą przykrość, wszystko ofiaruję Jezuso-

wi.

2. Czynię postanowienie, że w celu służenia Bogu, nie chcę więcej chodzić do kina, jeśli najpierw nie dowiem się, że dany film można oglądać, że nie jest on nieskromny, gorszący albo niemoralny.

3. Chcę raczej umrzeć, niż popełnić grzech śmiertelny.

4. Chcę traktować grzech śmiertelny tak, jakby był jadowitym węzłem i powtarzam: sto razy wolę umrzeć niż obrazić Pana.

5. Chcę prosić Pana o pomoc, bym nie poszła do piekła, a następnie unikać tego wszystkiego, co może okaleczyć moją duszę.

6. Codziennie odmawiać Zdrowaś Maryjo w intencji, by Pan dał mi dobrą śmierć.

7. Proszę Pana, aby pozwolił mi pojąć swoje wielkie miłosierdzie.

8. Być posłuszną i uczyć się dla miłości Jezusa, nawet gdybym nie miała na to ochoty.

9. Chcę od teraz zawsze mówić słowa moich modlitw na kolana, tak rano w kościele, jak i wieczorem przy łóżku w moim pokoju.

10. Chcę znosić każde upomnienie. Droga pokory jest najkrótszą drogą dojścia do świętości.

11. Modlić się do Pana o to, bym poszła do Raju. Bać się zawsze tego, że mogłabym tam nie trafić. Tak będę modliła się i z Bożą pomocą wejść do Królestwa Niebieskiego, gdzie są wszyscy święci i inne święte dusze.

Hymn na cześć uśmiechu

(ulożony przez św. Joannę, 1938 r.)



Uśmiechaj się do Boga, od którego każdy dar pochodzi

Uśmiechaj się do Boga Ojca w modlitwach

coraz bardziej doskonałych

Uśmiechaj się do Ducha Św.

Uśmiechaj się do Jezusa idąc na Mszę Św.,

do Komunii Św., podczas nawiedzenia

Uśmiechaj się do tego, który uosabia Chry-

stusa - Ojca Św., wyznając wiarę

Uśmiechaj się do Najświętszej Maryi Pan-

ny - wzoru, do którego mamy dostosować

nasze życie tak, aby ten, kto patrzy na nas,

mógł żyć lepiej i po Bożemu myśleć

Uśmiechaj się do Anioła Stróża, dlatego,

że został nam dany przez Boga, aby nas

zaprowadzić do raju

Uśmiechaj się do rodziców, braci i sióstr,

nawet wtedy, kiedy nakładają nam obo-

wiązki, które sprzeciwiają się naszej py-

szce, ponieważ mamy być iskrami radości

Uśmiechaj się zawsze przebacząc

zniewagi

Uśmiechaj się do wszystkich, których Pan posyła do nas w ciągu dnia

Świat poszukuje radości, ale jej nie odnajduje, ponieważ jest

oddalony od Boga. My zrozumiałwszy, że radość pochodzi od

Jezusa, z Jezusem w sercu niesiemy radość. On będzie siłą, która

nam pomaga.

Codziennie ofiarowanie się Jezusowi

(odmawiane przez św. Joannę)

Wszystko dla Ciebie, mój Boże, moja największa Miłości, kiedy coś czynię, cierpię i myślę. W każdym moim oddechu pragnę ofiarować Tobie moją duszę, poświęcić Ci moje serce i niech wzrasta we mnie ogień Twojej Boskiej Miłości. Kochany Jezu, w pięknym Twoim Sercu pragnę schronić się, a w moim sercu pragnę uczynić mieszkanie dla Ciebie oraz chcę żyć i umierać na zawsze, nie opuszczając nigdy Ciebie. Będąc wdzięczna i wynagradzając moje przeszłe niewierności, Tobie ofiaruję moje ubogie serce i wewnętrznie poświęcam je Tobie, mój Jezu oraz pragnę z Twoją pomocą nigdy więcej nie grzeszyć. Amen.



Duch Święty nad Brzostkiem

Rok temu przepczytałem na stronie internetowej artykuł, który oparty był na rozmowie autora z młodzieżą przygotowującą się do sakramentu bierzmowania na terenie parafii warszawskich. Bierzmowanie zostało tam nazwane „sakramentem pożegnania z Kościołem, i to z uroczystym błogosławieństwem biskupa”. Przerażająca!

W tym roku szkolnym kolejna grupa młodzieży z naszej parafii przygotowywała się do przyjęcia tego ważnego sakramentu. Bierzmowanie należy do tzw. sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Po chrzcie i Eucharystii jest to kolejny znak zbliżenia się człowieka do Chrystusa, a może Chrystusa do człowieka. Jest to wejście w głębszą zażyłość z Bogiem dzięki łasce Ducha Świętego. Jaka jest u nas świadomość istoty tego ważnego przecież sakramentu?

Po rocznym przygotowaniu nasza młodzież przyjęła sakrament dojrzałości chrześcijańskiej z rąk ks. bpa ordynariusza Kazimierza Górniego. Kiedy już wszyscy trochę ochłonęli z przeżyć, zapytałem naszych gimnazjalistów, co sądzą o tym sakramencie, co on ma im dać i jak go przeżyli. Ciągle miałem w głowie ów artykuł o warszawiakach. Powiem szczerze, że zostałem mile zaskoczony wypowiedziami, które na pewno nie były pisane pod publikę, ale raczej autentyczne i podyktowane odruchem, sercem.

Najpierw na czoło wysuwają się słowa o odpowiedzialnym przygotowaniu się do tego sakramentu i o mocnym jego przeżyciu: „Bardzo przeżyłem moje bierzmowanie. Czekalem na to cały rok” (Łukasz); „Nauczylismy się dużo o Duchu Świętym” (Justyna); „Dla mnie było to wielkim przeżyciem. Długo przygotowywałem się do tego wydarzenia” (Kamil).

O istocie tego sakramentu i rozumieniu go na tym etapie życia, padają proste i jasne odpowiedzi: „Bierzmowanie jest dla mnie taką belką wzmacniającą człowieka” (Angelina); „To wejście w dojrzałe życie chrześcijańskie i pomoc na dalsze życie” (Mikołaj); „Zstały na mnie dary Ducha Świętego i mogę lepiej porozumiewać się z Bogiem” (Karol); „Duch Święty rozjaśnił naszą myśl i rozum” (Ola); „Zrozumiałam, że jestem bliżej Boga, bliżej Ducha Świętego, że otrzymałam Jego siedem darów” (Magda); „Biskup uczynił krzyżem świętym znak krzyża na moim czole, przez co otrzymałam znajomość Ducha Świętego” (Krystian); „Duch Święty ofiarował nam siedem darów: mądrość, rozum, radę, męstwo, pobożność, umiejętność i bojaźń Bożą” (Mateusz); „Staliśmy się prawdziwymi i dojrzałymi świadkami Kościoła” (Kasia).

Przyjmując ten sakrament młodzież oczekuje tego Boskiego tchnienia, które będzie przemieniało i udoskonalało ich

życie duchowe: „Duch Święty wspomógł nas w mężnym wyznawaniu wiary i bronienu jej” (Piotrek); „Jestem umocniony w wierze, by nie zwątpić w Chrystusa” (Kamil); „Staliśmy się reprezentantami wiary chrześcijańskiej” (Karol); „Duch Święty umocnił mnie w wierze” (Łukasz); „Stałam się lepszym człowiekiem” (Ania); „Inni zaczęli nas postrzegać jako osoby bardziej odpowiedzialne i świadome swej wiary” (Justyna); „Czuję się teraz dorosłym chrześcijaninem, jestem bliżej Boga” (Karol); „Będę się starała być lepsza i żyć według przykazań Bożych” (Sylwia); „Staram się teraz rozwijać w sobie wiarę” (Marta); „Stałam się jakby nowym człowiekiem” (Karol); „Poczułam się jak nowonarodzona” (Angelina); „Umocnił mnie sam Duch Święty” (Mateusz).

Skutki tego sakramentu mają również wymiar bardziej egzystencjalny. Wynika to ze świadomości mocy, jakiej Duch Święty udziela w pracy nad sobą: „Myślę, że będę chodził regularnie do kościoła i do spowiedzi. Dotrzymam obietnic wypowiedzianych przed Bogiem” (Arek); „Bardziej mam kochać Boga, podążać za Nim” (Agata); „Mobilizuje mnie do dalszej nauki” (Stanisław); „Przyjmuje się go tylko jeden raz. Otrzymujemy dary przydatne w dalszym okresie naszego życia” (Dawid); „Duch Święty odmienił mnie duchowo. Mam się poprawić” (Tomasz); „Odczuwam niezwykle zapal do dalszej pracy. Duch Święty napędza mnie siłą” (Karol); „Otrzymałam łaski, by łatwiej mi było przejść przez życie odpowiedzialnie, uczciwie i z miłością” (Kornelia); „Odnawiałem swoje przyrzeczenia abstynenckie” (Mateusz); „Duch Święty, który we mnie wstąpił, będzie mnie prowadził w życiu i kierował w wyborze najlepszej drogi do Domu Ojca” (Patrycja); „Bierzmowanie przeżyłem na poważnie. Duch Święty towarzyszył mi będzie na dalszej drodze życia” (Krystian).

To oczywiście wybrane tylko wypowiedzi, ale wszystkie były w podobnym stylu. Pociągające jest to, że każda osoba przeżyła (oczywiście po swojemu) przyjęcie tego sakramentu jako coś ważnego, potrzebnego i mającego długotrwałe skutki. Może w przygotowaniu były czasem błędy, niedociągnięcia, nawet i lenistwo, czy traktowanie tego jak pewien rodzaj wymuszonej pobożności. Ale nawet z perspektywy już minionego roku młody człowiek może sobie wyciągnąć pewne wnioski dla siebie na przyszłość.

Każdy otrzymał więc od Ducha Świętego tyle samo darów. Jednak sam Duch nic nie robi, jeśli nie będzie w człowieku otwartego serca na to Boże działanie. Nic nie robi, jeśli nie będzie chęci współpracy z Bogiem. I nic nie robi, jeśli młody człowiek nie będzie korzystał (już teraz sam!) z tego, co pogłębia jego więź z Bogiem i daje siłę do pracy nad sobą – myślę tu o

codziennej modlitwie, niedzielnej Eucharystii oraz o regularnej spowiedzi i częstej Komunii Świętej.

Nie będzie wtedy mowy o pożegnaniu z Kościołem, ale raczej o zacieśnieniu więzi z Bogiem przez Jezusa Chrystusa przy pomocy Ducha Świętego, który działa we wspólnocie Kościoła.

7 kwietnia br. w Gogołowie 93 osoby z naszej parafii zostały umocnione darami Ducha Świętego:



BRZOSTEK

1. Baran Mateusz
2. Bawiec Łukasz
3. Czernik Łukasz
4. Dziedzic Karolina
5. Gierut Mateusz
6. Golec Maksymilian
7. Górnicka Klaudia
8. Horowska Sylwia
9. Kolbusz Mikołaj
10. Kolbusz Rafał
11. Kowalska Małgorzata
12. Kula Tomasz
13. Kumiega Sławomir
14. Kutyna Karol
15. Lipińska Agata
16. Lisowski Maciej
17. Łupiński Karol
18. Maziarski Sławomir
19. Misielak Katarzyna
20. Nowak Kamil
21. Nowak Sylwia
22. Nycz Marcin
23. Olszewska Marta
24. Pietrzycki Marcin
25. Potrzeba Agata
26. Przebięda Tomasz
27. Smoła Sebastian
28. Sokołowski Krystian
29. Staniszevska Krystyna
30. Stawarz Gabriela
31. Stawarz Sławomir
32. Surdel Oliwia
33. Szarek Agnieszka
34. Śliwa Tomasz
35. Tomaszewska Olga
36. Wereszczyńska Agata
37. Wojdyła Aleksandra
38. Wołowicz Tomasz
39. Wójcik Dawid
40. Wójcik Kamil
41. Wyłomasz Mateusz
42. Zastawny Jakub
43. Zegarowska Justyna
44. Zięba Patrycja



NAWSIE BRZOSTECKIE

1. Domaradzki Mariusz
2. Fryc Paulina
3. Grygiel Kamil
4. Lechwar Patrycja
5. Lejkowska Kornelia
6. Łukasik Damian



7. Mroczek Kamil
8. Nowicki Artur
9. Raś Barbara
10. Rogowska Edyta
11. Rogowska Karolina
12. Sobierajska Karolina
13. Szybowicz Damian
14. Wąsik Mariusz
15. Żabińska Sylwia

KLECIE

1. Dziedzic Karol



2. Leśniak Przemysław
3. Lula Łukasz
4. Maduzia Arkadiusz
5. Mikrut Albert
6. Pieniądz Piotr
7. Pisarek Patrycja
8. Rzońca Stanisław
9. Samborska Magdalena
10. Szczepanik Dawid
11. Szukała Wiktor
12. Wał Agnieszka
13. Wnęk Aneta
14. Wójcik Klaudia
15. Wójcik Natalia

BUKOWA

1. Dziedzic Piotr
2. Gołąbek Klaudia
3. Kolbusz Marek
4. Kulig Anna
5. Samborska Angelina
6. Samborski Karol
7. Smoroń Natalia

WOLA BRZOSTECKA

1. Górka Michał
2. Grodzka Barbara

3. Jantóń Piotr
4. Kurek Monika
5. Skocz Adam
6. Tyluś Klaudia
7. Zięba Konrad

ZAWADKA BRZOSTECKA

1. Piątek Marzena
2. Strączek Patryk
3. Synowiecki Tomasz
4. Wojnar Małgorzata
5. Wojnar Marta

Spotkanie formacyjne Akcji Katolickiej

W sobotę 5 kwietnia odbyło się w Jaśle przy kościele św. Stanisława pierwsze w tym roku spotkanie formacyjne dla członków Akcji Katolickiej rejonu południowego naszej diecezji. Na początku była wspólna Eucharystia, celebrowana przez obecnych kapłanów, podczas której homilię wygłosił asystent diecezjalny A.K. ks. dr Stanisław Potera. Końcowego błogosławieństwa udzielił, będąc przejazdem, ks. bp. Ordynariusz Kazimierz Górny, który podzielił się z przybyłymi swoimi refleksjami na temat wydarzeń bieżących oraz nadziejami związanymi z funkcjonowaniem A.K. w diecezji.

także o to, aby kapłan nie sprawował tych funkcji, które mogą i powinni sprawować świeccy na mocy sprawowania kapłaństwa powszechnego otrzymanego na chrzcie świętym.

Człowiek świecki może być, po wcześniejszym specjalnym przygotowaniu:

- lektorem; pomagać głosić Słowo Boże – czytać czytania, komentarze, ale bez homilii, którą może jedynie głosić kapłan lub diakon,
- kantorem,
- akolitą (tylko mężczyźni); który może pełnić funkcję nadzwyczajnego szafarza Eucharystii i zanosić ją chorym,
- nadzwyczajnym szafarzem.

wszystkim kościołom misyjnym np.: katechiści przygotowujący do przyjęcia sakramentów świętych, udzielania chrztu lub posługują przy zawieraniu sakramentalnego małżeństwa. Jednak wszystkie te posługi mogą świeccy spełniać tylko za pozwoleniem miejscowego biskupa.

Na koniec prelegent skupił się na najważniejszym wydarzeniu liturgicznym jakim jest Eucharystia. Przygotowanie do Niej powinno odbywać się w rodzinach, np. można wcześniej zapoznać się z treścią czytań mszalnych. Zgromadzenie Eucharystyczne powinno niejako przedłużać się poprzez rozmowy i refleksje nad usłyszanym Słowem Bożym.

Kapłan przewodniczy Eucharystii, a my wszyscy jesteśmy uczestnikami, a nie obserwatorami.

Na Eucharystii spotykamy się z całą wspólnotą jak w rodzinie, a nie w anonimowym tłumie. Niektórzy twierdzą: Msza św. skończyła się, spełniłem obowiązek i... koniec. To niewłaściwe podejście! Eucharystia jest Początkiem, tu nabieramy sił do codziennego zmagania w kroczeniu za Panem.

Wykład ks. dr Przemysław Drąg zakończył odpowiedziami na kilka pytań.

Następnie miało miejsce krótkie wstąpienie pani Prezes Zarządu DIAK Janina Błażej oraz zabrali głos w sprawach organizacyjnych inni członkowie Zarządu. Spotkanie formacyjne zakończono wspólną modlitwą Anioł Pański.

fol. J. Samborski



Ks. bp niespodziewanie odwiedził uczestników spotkania

Następnie uczestnicy spotkania przeszli na posiłek do domu parafialnego. Potem w auli był wykład ks. dra Przemysława Drąga zatytułowany „Świeccy i liturgia”. Na wstępie prelegent stwierdził, że każdy z nas uczestniczy w liturgii według daru jaki otrzymał od Chrystusa. Uczestniczy jako świecki lub jako kapłan i nie chodzi o to, aby te role zamieniać, jak to próbowano nieopatrznie czynić (wprowadzając postanowienia Soboru Watykańskiego II) na Zachodzie Europy. Konsekwencje takiego działania obecnie tam widzimy. Kapłana w jego funkcjach liturgicznych nikt nie może zastąpić, tylko kapłan na mocy święceń może je sprawować (Eucharystia, sakrament pojednania). Chodzi

odpowiednim przygotowaniu. Musi to być mężczyzna cieszący się dobrą opinią. Oni mogą nieść Jezusa Eucharystycznego tym, którzy go oczekują, np. ludzie chorzy.

Ustanowiony lektor, akolita lub nadzwyczajny szafarz Eucharystii może wystawiać Najświętszy Sakrament w monstrancji lub w puszce do adoracji wiernych, ale nie błogosławi wiernych. Wiele też innych posług funkcjonuje, ale dotyczą one przede



Prezes DIAK i ks. prelegent oraz członkowie DIAK-u



Ruch „Światło-Życie” - czyli słynne „Oazy”

Jest to jeden z ruchów odnowy Kościoła według nauczania Soboru Watykańskiego II. Gromadzi ludzi różnego wieku i powołania: młodzież, dzieci, dorosłych, jak również kapłanów, zakonników, zakonnice, członków instytutów świeckich oraz rodziny w gałęzi rodzinnej, jaką jest Domowy Kościół. Poprzez odpowiednią dla każdej z tych grup formację Ruch Światło-Życie wychowuje dojrzałych chrześcijan i służy odnowie Kościoła przez przekształcanie parafii we wspólnoty wspólnot.

Znakiem Ruchu Światło-Życie jest starochrześcijański symbol fos-zoe (gr. słowa światło i życie splecione literą omega, tworzące krzyż).

Duchowość Ruchu Światło-Życie została wyrażona w „Drogowskazach Nowego Człowieka”. Małżonkowie żyjąc treścią „Drogowskazów” realizują je w „Zobowiązaniach Domowego Kościoła”.

Cel Ruchu Światło-Życie jest osiągany poprzez realizację programu formacyjnego. Każdy uczestnik Ruchu po ewangelizacji, prowadzącej do przyjęcia Jezusa Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela, uczestniczy w formacji w grupie uczniów Jezusa (deuterokatechumenat) a następnie we wspólnocie diakonijnej, podejmując konkretną służbę (diakonię) w Kościele i świecie. Ewangelizacja - katechumenat - diakonia, to trzy etapy drogi formacyjnej Ruchu Światło-Życie na wszystkich poziomach formacji.

Podstawowe metody realizacji programu formacyjnego to: metoda „światło-życie”, przenikająca wszystkie elementy programu formacyjnego, oaza rekolekcyjna i mała grupa formacyjna.

Specyfiką metody Ruchu Światło-Życie jest realizacja zasady „życie z życia” i zasady organicznego wzrostu.

Struktura ruchu jest zgodna ze strukturą Kościoła. Małe grupy do których należą uczestnicy Ruchu, zasadniczo tworzą jego wspólnotę w parafii. Wspólnoty Ruchu utrzymują ze sobą łączność spotykając się na Dniach Wspólnoty.

Odpowiedzialność za całość Ruchu sprawuje Moderator Generalny Ruchu Światło-Życie. Na szczeblu kraju, diecezji i parafii odpowiedzialność pełni moderatorzy krajowi, diecezjalni i parafialni. Każdy moderator pełni swą posługę wraz z zespołem diakonii. Diakonię moderacji mogą pełnić zarówno osoby świeckie, jak i duchowne.

Kapłani w Ruchu spełniają rolę moderatorów, a nie należący do niego - opiekunów. Spoczywa na nich odpowiedzialność za duchową formację uczestników Ruchu i eklezjalność wspólnot.

Początki historii Ruchu sięgają pierwszej oazy, która odbyła się w r. 1954. Ruch Światło-Życie rozwinął się z oaz - rekolekcji zamkniętych prowadzonych metodą przeżyciową. Przed rokiem 1976 Ruch był znany pod nazwą „Ruch oazowy”, „Ruch Żywego Kościoła”. Twórcą oazy, założycielem Ruchu i pierwszym moderatorem krajowym był ks. Franciszek Błachnicki (24 III 1921 - 27 II 1987). Ruch Światło-Życie powstał i rozwija się w Polsce a w ostatnich kilkunastu latach rozszerza się również poza jej granicami: na Słowacji, w Czechach, w Niemczech, na Białorusi, Łotwie.

Anna Wojtas

Młodzieżowy dwutygodnik

„MIŁUJCIE SIĘ!”

Pismo powstało w 1975 r. Podstawowym zadaniem Miłujcie się! jest formowanie postaw chrześcijan w Polsce w oparciu o ideę społecznej krucjaty miłości, zapoczątkowaną przez prymasa Augusta Hlonda i spisana przez prymasa Stefana Wyszyńskiego. Jest to, najkrócej rzecz ujmując, program – zakorzenionej w wierze w Boga – życzliwości dla drugiego człowieka.

Pismo to jest alternatywą dla niszczących psychikę i zubożających duchowość pism typu Bravo czy Popcorn, które na początku lat dziewięćdziesiątych ub. wieku wypełniły niszę na rynku czasopism dla nastolatków. Obecnie polskie wydanie Miłujcie się! drukowane jest w nakładzie 220 tys. egz., z czego około jednej piątej trafia do środowisk polskich za granicą. Odpowiada ono na zapotrzebowanie na jasny i przystępny wykład wiary oraz etyki chrześcijańskiej, a także na autentyczne opowieści – przykłady rozwiązywania problemów życiowych w świetle przykazań Bożych oraz Ewangelii. Czytelnicy szukają odpowiedzi stawiającej sprawę konkretnie i jasno, nawet jeśli to jest odpowiedź twarda. Miłujcie się! stara się publikować takie właśnie teksty.

Od samych czytelników wyszła inicjatywa, by jak najwięcej uwagi poświęcić kwestii czystości. Tę bowiem dziedzinę duchowa pustka dotyka najbardziej. Nie zaniedbuje się jednak i innych sfer życia chrześcijańskiego: pojawiają się publikacje na temat modlitwy, cierpienia, wiary w Boga w obliczu problemów życiowych, uzdrowienia, jak również dotyczące znaków czasu.

Wiosenne zamyślenia młodych



Mówią, że maj jest miesiącem miłości. Rzeczywiście, na wiosnę jak w żadnej innej porze roku pragniemy przeżyć coś wielkiego, wspaniałego, głębokiego. Jest w tym młodzieńczym pragnieniu zachwyt nad niezwykłością przyrody i przecucie nieskończoności piękna i sensu życia. Pragnienie miłości jest równie silne, jak pragnienie nieśmiertelności.

Czy zastanawiałeś się nad tym, czym naprawdę jest miłość?

- miłość – to spojrzenie i delikatny dotyk dłoni matki pochylającej się nad dzieckiem.
- to cierpliwe znoszenie drugiego człowieka
- to wybaczenie
- to zrozumienie
- to poświęcenie
- to radość dawania
- to chęć służenia

Nie jesteś sam, jest was dwoje. Twoje ra-

miona mogą objąć drugiego. Mówisz - i ktoś Cię słyszy. Żyjesz - i jest ktoś, kto korzysta z Twojego życia. Jesteś bogaty – masz się z kim podzielić. Jesteś ubogi – ktoś dzieli z Tobą ubóstwo.

Bóg jest Miłością. To On napelnia Twoje serce pragnieniem miłości pięknej, doskonałej.

Dlaczego tak wielu rezygnuje z miłości, mówi, że jej nie ma, że to tylko fizyczne i emocjonalne przeżycie? Może nie udaje nam się nasza miłość, bo nie jest spotkaniem serc, lecz spotkaniem „dwóch egoizmów”, bo nie umiemy wyjść poza granice nas samych, bo boimy się cierpienia. Tymczasem radość prawdziwą w miłości osiąga się wyłącznie za cenę cierpienia, ofiary, za cenę oddania samego siebie. „Prawdziwa miłość nie pragnie zaważać drugą osobą, aby się wzbogacić jej kosztem, lecz jest oddaniem się drugiej osobie, aby właśnie ją wzbogacić.” – powiedział Michel Quoist.

Maj jest „miesiącem zakochanych”. Ale maj jest również miesiącem Maryi.

Nieprzypadkowo chyba. Bo Ona jest właśnie „Panią pięknej miłości”, jest Tą, która umiała kochać doskonale. Niech będzie dla Ciebie wzorem miłości. Niech Twoja miłość Jej miłością się napelnia.

I jeszcze jeden cytat Michel’a Quoist’a: „Tym, który najbardziej nas umiłował, jest Chrystus; nie dlatego, że dał dowód najbardziej czulej miłości dla ludzi, ale że dał najwięcej, najbardziej świadomie, najbardziej dobrowolnie, najbardziej bezinteresownie.

Jeżeli przestajesz dawać, przestajesz kochać. Jeśli przestajesz kochać, przestajesz wzrastać, jeśli przestajesz wzrastać, przestajesz się rozwijać w Bogu, bo kochać, to wejść na drogę wiodącą do Boga i spotkać Go”

Życzę Ci tego z całego serca. Życzę Ci, abyś umiał podjąć ryzyko wyrzeczenia się siebie, aby wzbogacić drugą osobę, abyście odrywając się od siebie, wzrastali razem w nieskończoność.

Ł. S.



V Przegląd Pieśni Wielkanocnych

W czwartą Niedzielę wielkanocną – Niedzielę Dobrego Pasterza – odbył się w Gogołowie jubileuszowy przegląd pieśni wielkanocnych. Znakomitym organizatorem tej niezwykle uroczystości jest dziekan naszego dekanatu ks. Emil Midura. Stroną merytoryczną przeglądu kierował dyrektor artystyczny pan Andrzej Szypuła.

Zjeżdżały się zespoły muzyczne autokarami, busami, samochodami osobowymi, a była znaczna gromada śpiewaków kościelnych, 190 osób razem a dyrygentami i opiekunami. W starym kościółku gogołowskim rozpoczęła się próba stałych części Mszy św. wyśpiewanych na cztery głosy. Historyczna świątynia widziała i słyszała niejedną uroczystość kościelną, ale takiego śpiewu nie często. Kyrie, Sanktus, Angus Dei, Alleluja, Ubi caritas czy wielkanocne „Chryste Króluj”, „Alleluja Jezus Żyje”, „Alleluja biją dzwony” – rozlegało się hen daleko po polach gogołowskich i niosło chwałę zmarłych aż tam pod niebiosa.

W nowym kościele godzinie 10:00 rozpoczął się przegląd chórów i zespołów śpiewaczych pod hasłem: „Surrexit

Christus Alleluja”.

Brzostocka parafię reprezentowały dwa zespoły: schola młodzieżowa, którą prowadzi Klaudiusz Spicha pod opieką ks. Stanisława Zagórskiego oraz chór parafialny pod batutą Zuzanny Rogali, którym opiekuje się Ks. Józef Buczyński. Tylko kościoły, gogołowski i brzostocki, miał po dwa zespoły śpiewacze. Zaś Niewodną, Pstrągową, Kołaczyce, Błazkową i Frysztak reprezentowały chóry większe lub bardziej kameralne, ale każdy z tych chórów prezentował



Chór Gminnego Ośrodka Kultury z Frysztaka

wysoki poziom artystyczny w zapisie czterogłosowym. Na tle dziewięciu zespołów śpiewaczych nasze brzostockie chórki prezentowały się godnie i zostały dobrze ocenione przez dyrektora artystycznego.

Na przegląd przybyli przedstawiciele władz samorządowych ościennych gmin i powiatu strzyżowskiego. Szkoda tylko, że nikt z brzostockich władz nie pokusił się na wyjazd do Gogołowa. A było co słuchać i oglądać. Koncert zespołów, wspólnie wyśpiewana Msza św. sprawowana przez prałata z Frysztaka oraz spotkanie towarzyskie w niższej partii dużego kościoła. Jak zwykle dziekan ks. Emil Midura dziękował uczestnikom za trud włożony w przygotowanie programu śpiewaczego, dyrygentom za prowadzenie chórów, a księżom opiekunom za pomoc w prowadzeniu prób i modlitwę w intencji śpiewaków.

Niedziela Dobrego Pasterza była dowodem na to, że mamy wspaniałych duszpasterzy oddanych swoim parafiom. A my wspólnie z uczestnikami niezwykle spotkania na Gogołowie podziwialiśmy dobrego pasterza – księdza dziekana, który nie tylko pokazał wielkość ducha bożego, którym został obdarzony, ale też i ludzką radość, którą przekazał w piosence „O dobrym pasterzu”.

Bóg zapłać księdzu dziekanowi i Radzie Parafialnej w Gogołowie za wspaniałe przyjęcie nas chórzystów. A wszystkim śpiewakom brzostockim Bóg zapłać, oby nas było więcej.

Zuzanna Rogala

IV Kongres Nauczycieli Diecezji Rzeszowskiej

W hołdzie Janowi Pawłowi II – obrońcy godności człowieka. Pod takim hasłem odbył się IV Kongres Nauczycieli Diecezji Rzeszowskiej. Tematem przewodnim była rola nauczyciela jako obrońcy najbardziej bezbronnych. W sobotę 5 kwietnia br. w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie spotkali się nauczyciele oraz katecheci, aby rozmawiać o kwestiach dotyczących godności człowieka i jej obrony przed atakami współczesnego świata.

Podczas sobotniego spotkania zebrani mogli usłyszeć wykład ks. dr Wacława Sopła na temat: „Jan Paweł II obrońca godności człowieka- „in vitro” w służbie czy przeciw życiu?”. Natomiast dr Dariusz Kłeczek odniósł się do zagadnienia „Realia „in vitro”. Druga część Kongresu została poświęcona kwestii „Cięża a alkohol. Program Fastryga”.

O skutkach spożywania przez kobiety w ciąży alkoholu mówiła Jadwiga Cholewa, edukator z Programu Fastryga z Krakowa. W multimedialnej prezentacji przedstawiła tragiczne skutki nieodpo-

wiedzialności przyszłych matek oraz wskazywała zebranych nauczycielom objawy jakie występują u dzieci, których matki spożywały podczas ciąży alkohol. Program „FAstryga” to program wsparcia dla dzieci i młodzieży z zaburzeniami rozwojowymi, wywołanymi alkoholem oraz ich opiekunów. Dziecko z FAS (Płodowy Zespół Alkoholowy) rodzi się raz na 2-3 tys. porodów na świecie. W Polsce odnotowuje się 500 takich porodów rocznie, a 5 tys. dzieci ma niektóre objawy tego syndromu. To są liczby nieformalne, ponieważ matki nie przyznają się do picia. Nie da się tego wykręcić w badaniach biochemicznych, ponieważ ciężarne piją w małych ilościach. Medycyna nie ustaliła jeszcze bezpiecznej dawki alkoholu w czasie ciąży. Wiadomo, że największe uszkodzenia płodu alkohol powoduje w pierwszym trymestrze. Jednak w drugim picie zwiększa ryzyko poronienia, a w trzecim opóźnia wzrost dziecka. Dlatego jedyną drogą do uniknięcia FAS to nie pić w ogóle piwa, wina, wódki w czasie ciąży.

Na zakończenie Kongresu wystąpili przedstawiciele różnych organizacji, które starają się w praktyce szkolnej bronić najmłodszych, a także kształtować młode pokolenie w szacunku dla słabszych i bezbronnych. O roli szkolnych kół Caritas mówił ks. Stanisław Słowik, dyrektor diecezjalnego Caritas. Mariusz Miziołek z „Civitas Christiana” przedstawił działalność Stowarzyszenia Młodzi za Życiem w obronie życia od początku do jego naturalnej śmierci. Z kolei pisząca te słowa mówiła o kształtowaniu u młodych ludzi postaw obrony najsłabszych i bezbronnych na przykładzie Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Kwestię adopcji dziecka poczętego przedstawiła Anna Dziki.

Kongres zorganizował Diecezjalny Duszpasterz Nauczycieli ks. Janusz Podlaszczak, Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli, „Civitas Christiana” Oddział Podkarpacki oraz Stowarzyszenie „Miłość i Odpowiedzialność”.

Isabela Fac

Źródło: <http://www.diecezja.rzeszow.pl>



Sprawozdanie brzosteckiego POAK

Pierwsze spotkanie organizacyjne Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej odbyło się w Brzostku 16 listopada 1995r. w związku z zapowiedzą Biskupa Rzeszowskiego o powołaniu Akcji Katolickiej w diecezji. Zgodnie z zamysłem Episkopatu Polski, Akcja Katolicka jako prawne stowarzyszenie katolików świeckich, rozpoczęła działalność na rzecz formacji apostołowskiej członków oraz ożywienia religijno-społecznego wiernych w parafiach. Ze względu na niewielkie grono osób brzosteckiej POAK podjęto przede wszystkim inicjatywy kulturalno-edukacyjne oraz formacyjne. Co trzy lata prezesów oddziałów Akcji Katolickiej mianuje Ks. Biskup Ordynariusz. W naszym Oddziale funkcję tę pełnili: Wiesław Nowicki, Wiesław Tyburowski, obecnie prezesem jest Jacek Samborski.

Zgodnie ze krajowym Statutem Akcji Katolickiej nasz plan działania opiera się na trzech filarach: **I - formacja; II - organizacja; III - akcja.** W minionym roku **filarem formacji** realizowano poprzez: udział w niedzielnej Liturgii Słowa, uczestnictwo w spotkaniach formacyjnych organizowanych przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, zapoznanie się z wydaw-

nictwami krajowymi oraz formację indywidualną. **Filar organizacyjny** umacniano następująco: organizowanie zebrań POAK, wspólne redagowanie gazety parafialnej *ŚWIATŁO*, prowadzenie dokumentacji, współpracę z DIAK. **Trzeci filar – akcja**, czyli bieżącej działalność koncentruje się wokół życia religijnego parafii oraz wydawania pisma *ŚWIATŁO*. Najbardziej trwałym efektem działalności brzosteckiej Akcji Katolickiej jest redagowanie od 12 lat pisma parafialnego. W jego tworzenie na przestrzeni lat największe zasługi mają: Józef Nosal, Jadwiga Serwińska, Jacek Samborski wspólnie z inni członkowie stowarzyszenia i parafianami. Gazeta ta informuje o wydarzeniach religijnych w parafii oraz pełni rolę formacyjną, kulturalno – edukacyjną, a także ukazuje życie społeczno – religijne i dzieje parafii. Tematyka pisma w minionym roku skupiała się wokół zagadnień związanych z Rokiem Biblijnym obchodzonym w rzeszowskiej diecezji. Gazeta *ŚWIATŁO* posiada profesjonalnie wykonany skład komputerowy, kolorową okładkę, a artykuły mają autorski charakter. Zespół redakcyjny pracujący społecznie pod kierownictwem ks. dr. Jana Cebulaka tworzą członkowie POAK: Józef Nosal i Jacek Samborski - wspólna

redakcja techniczna i fotografie oraz: Jadwiga Serwińska, Łukasz Serwiński, Wiesław Tyburowski, Wiesław Nowicki, Jolanta Synowiecka, Marzena Grygiel, Weronika Baran, Alicja Potrzeba, Stanisław Synowiecki, Stefan Trychta. Z okazji 10-lecia pisma *ŚWIATŁO* Jacek Samborski przygotował w formie elektronicznej zbiór wszystkich numerów, które zostały przekazane do Biblioteki Seminarium Duchownego w Rzeszowie. Ten zbiór znajdują się również na stronie internetowej Parafii Brzostek przygotowanej przez **Józefa Nosala**. Ponadto POAK wspólnie z innymi członkami, przygotowuje pod artystyczną opieką pani **Ewy Samborskiej i jej siostry Zofii** Boży Grób i Ciemnicę, włącza się w adoracje wielkopostne i okolicznościowe uroczystości kościelne, uczestniczy w akcjach i spotkaniach formacyjnych organizowanych przez Zarząd Diecezjalny.

Opiekę duszpasterską na brzosteckim POAK pełni obecnie **ks. Andrzej Turoń**. Niestety ze względu na skromną liczbę członków w stowarzyszeniu nie mogliśmy podjąć wielu zadań parafialnych i diecezjalnych.

Dlatego zapraszamy Parafian do włączenia się w działalność Akcji Katolickiej. Niechaj słowa Ojca Świętego Jana Pawła II z dnia 12 stycznia 1993r. zachęcają do ciągłej aktywności: „Niezastąpionym środkiem formacji apostołowskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce (przed II wojną światową) była tak żywa i przynosiła wiele owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura stowarzyszeń w Polsce byłaby niepełna”.



Członkowie POAK w czasie rozważania Drogi Krzyżowej

POAK



Turniej tenisa stołowego KSM

12 kwietnia br. pod patronatem Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Rzeszowskiej odbył się w Białej koło Rzeszowa Turniej Tenisa Stołowego. O godz. 09.00 uczestniczyliśmy we Mszy św. w miejscowym kościele. Następnie w sali gimnastycznej szkoły podstawowej odbyły się rozgrywki w kategorii męskiej i żeńskiej. Naszą parafię reprezentowali uczniowie 3 klasy Gimnazjum: Łukasz Czernik, Marcin Nycz i Sebastian Smoła. W wyniku eliminacji do finału przeszedł Marcin Nycz, który zajął III miejsce oraz zdobył puchar i nagrody. Gratulujemy wszystkim za odwagę i walkę, a Marcinowi za zwycięstwo.



KRONIKA DUSZPASTERSKA

od 27. 02. 2008 do 15. 04. 2008

Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie następujące dzieci otrzymały Sakrament Chrztu Świętego:



Brzostek:

1. Mariusz Adam Dziezic
2. Patrycja Natalia Wołowiec
3. Jan Antoni Kawalec
4. Angelika Dorota Samborska
5. Patryk Adam Wachel
6. Magdalena Jamróz

Wola Brzostecka

1. Przemysław Kulczak

Zawadka Brzostecka

1. Izabela Janiga
2. Grzegorz Piotr Nawracaj

Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.

Ze smutkiem informujemy, że z naszej wspólnoty parafialnej odeszli ze znaniem wiary do wieczności:



Brzostek

1. 04.04. + Ignacy Augustyn, lat 92
2. 11.04. + Helena Ziarnik, lat 71

Klecie

1. 06.04. + Władysław Woźny, lat 54

Nawsie Brzosteckie

1. 27.02. + Stanisław Jucha, lat 83
2. 13.03. + Maria Ziemska, lat 75

Wola Brzostecka

1. 27.03. + Kazimiera Zięba, lat 74
2. 15.04. + Władysława Maziarka, lat 88

Zawadka Brzostecka

1. 01.03. + Cecylia Krzyżak, lat 98

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Krótko

- 01.03.** Wyjazd parafian do Miejsca Piastowego na przedstawienie Misterium Męki Pańskiej (85 osób).
- 07.03.** Parafialne rekolekcje wielkopostne (do 10.03). Prowadzi o. Stanisław Biedrowski (redemptorysta z Tuchowa).
- 08.03.** Egzamin dopuszczający tegorocznych kandydatów do bierzmowania.
- 12.03.** Peregrynacja relikwii błogosławionej Karoliny Kózki w naszej parafii (do 13.03.).
- 16.03.** Niedziela Palmowa. Poświęciliśmy palmy i wysłuchaliśmy Męki Pańskiej. Kolejny XXIII Światowy Dzień Młodzieży pod hasłem: „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie moc i będziecie moimi świadkami”. Grupa młodzieży naszej parafii uczestniczyła w uroczystościach w Jaśle pod przewodnictwem ks. bpa Edwarda Białogłowskiego.
- 20.03.** Wielki Czwartek – pamiątka Ostatniej Wieczerzy oraz ustanowienia sakramentów: Eucharystii i Kapłaństwa. Rozpoczynamy Triduum Paschalne. Ministranci i lektorzy z ks. Józefem uczestniczyli w Mszy Krzyżma w katedrze rzeszowskiej pod przewodnictwem ks. bpa Kazimierza Górnego. Wieczorem w kościele parafialnym wzięliśmy licznie udział w Mszy Wieczerzy Pańskiej. Caritas przygotował „Chlebki Miłości”. O godz. 20.00 odbyła się Droga Krzyżowa w plenerze do Krzyża Jubileuszowego.
- 21.03.** Wielki Piątek – pamiątka śmierci Chrystusa i naszego odkupienia. Wieczorem Liturgia Męki Pańskiej rozpoczęła się nabożeństwem Drogi Krzyżowej. W Bukowej odbyła się Droga Krzyżowa do krzyża na wzgórzu koło kaplicy. Adorowaliśmy Pana Jezusa w Grobie Bożym strzeżonym przez strażaków OSP.
- 22.03.** Wielka Sobota – dzień żałoby chrześcijańskiej. Przed południem odbyło się poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny. Wieczorem przeżyliśmy piękną liturgię Wigilii Paschalnej, poświęcony został ogień i paschał, wysłuchaliśmy Słowa Boże, odnowiliśmy przyrzeczenia chrztu świętego, by już na nowo uczcić w Eucharystii Chrystusa Zmartwychwstałego i zaśpiewać wielkanocne ALLELUJA!
- 24.03.** Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego. O godz. 06.00 odprowadzona została Rezurekcja z procesją wokół kościoła w Brzostku i w Bukowej. Chrystus zmartwychwstał – prawdziwie zmartwychwstał!
- 30.03.** Święto Miłosierdzia Bożego. Święto patronalne Caritas. W Godzinie Miłosierdzia odmówiona została Koronka i odprowadzona Eucharystia w intencji członków parafialnego i szkolnych zespołów Caritas. Dzieci i młodzież złożyły w darze ofiary zbierane do skarbonek wielkopostnych.
- 02.04.** Przeżyliśmy 3 rocznicę śmierci Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II. W naszej parafii modliliśmy się w kościele i ofiarowaliśmy Eucharystię prosząc o rychłą jego beatyfikację. Szkoła Podstawowa przygotowała piękny montaż słowno-muzyczny pt. „Jesteś pielgrzymem na tej ziemi”, który został wystawiony kilka razy dla różnych grup. Wieczorem młodzież Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleciach wraz z wychowawcami przeszli marszem do kościoła, gdzie sprawowana była Msza Święta. Dzień zakończono Apelem Jasnogórskim o godz. 21.37 – pamiętnej chwili przejścia Jana Pawła II do Domu Ojca.
- 05.04.** W Jaśle w kościele św. Stanisława przedstawiciele parafialnego oddziału Akcji Katolickiej wzięli udział w kolejnym spotkaniu formacyjnym. Natomiast grupa nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Brzostku i Zespołu Szkół w Kleciach uczestniczyła w IV Diecezjalnym Kongresie Nauczycieli, który odbył się w budynku WSD w Rzeszowie.
- 07.04.** Ks. Biskup Ordynariusz Kazimierz Górny udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży z naszej parafii (93 osoby). Uroczystość ta w tym roku odbyła się w kościele parafialnym w Gogołowie.
- 12.04.** W Białej k/Rzeszowa odbył się Turniej Tenisa Stołowego zorganizowany przez KSM Diecezji Rzeszowskiej. Z naszej parafii wzięło udział trzy osoby: Łukasz Czernik, Sebastian Smoła oraz Marcin Nycz, który zdobył puchar i 3 miejsce. Gratulujemy.
- 13.04.** W Gogołowie odbył się V Przegląd Pieśni Wielkanocnych „Surrexit Christus Alleluja”. Brzostek reprezentowała schola młodzieżowa oraz chór parafialny wraz ze wymi opiekunami: ks. Stanisławem, p. Zuzanną Rogalą i p. organistą Klaudiuszem Spicha

ks. Andrzej Turoń

Główni patroni Polski

23 kwietnia
WOJCIECH

słow. woj- - wojownik, -ciech - uciecha, pociecha; „ten, kogo cieszy walka”, „kto znajduje pociechę w wojowaniu”.



ŚW. Wojciech (Adalbert), biskup, męczennik (956 - 997). Urodził się w możnej rodzinie Sławnikowiców w Lubicach (Czechy). Kształcił się w Magdeburgu pod opieką tamtejszego arcybiskupa Adalberta. Ku jego czci Wojciech przyjął (podczas bierzmowania?) imię Adalbert, pod którym jest znany i czczony w Europie. Mając 27 lat zostaje biskupem Pragi. Po pięciu latach wysiłków pasterskich, widząc brak ich skuteczności, św. Wojciech udał się do Rzymu, aby papież zwolnił go z obowiązków. Za radą

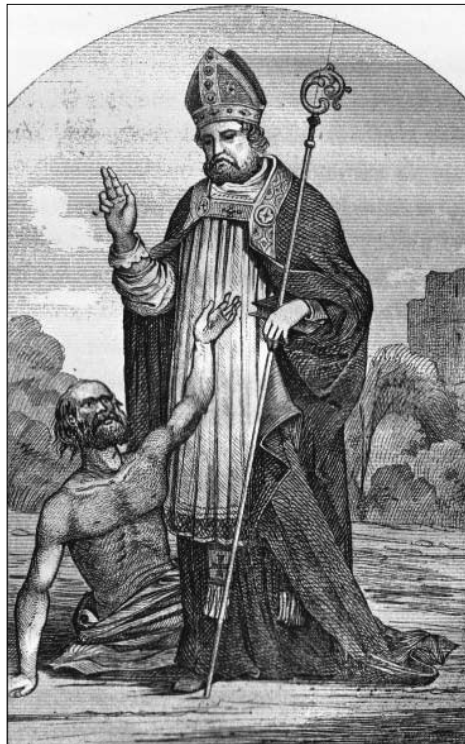
sędziwego ascety, św. Nila, przyjął habit benedyktyński. Po paru latach zmarł biskup Falkold, który zastępował go w zarządzaniu diecezją. Czesi zażądali, aby Wojciech powrócił na biskupią stolicę. Przychylając się do życzenia papieża, Święty wrócił do Pragi. Jednak stosunki wewnętrzne w kraju nie poprawiły się i biskup znalazł się pośrodku rywalizujących ze sobą rodów. Kiedy zaprotestował przeciwko zamordowaniu kobiety, szukającej na terenie kościoła azylu, wrogie stronnictwo przymusiło go do opuszczenia kraju.

Wkrótce potem spalilo doszczętnie rodzinny gród Lubice oraz wymordowało czterech braci Wojciecha wraz z ich rodzinami. Biskup Wojciech udał się do Italii, gdzie spotkał się z Ottonem III, który zachęcał go do działalności misyjnej. Wojciech podjął tę myśl. Jesienią 996 r. wybrał się do Polski, aby podążyć dalej na północ. Król Bolesław Chrobry przyjął go na swym dworze życzliwie. Proponował mu funkcję pośrednika w polskich misjach dyplomatycznych. Biskup Wojciech wyraził jednak chęć pracy wśród pogan. Wiosną roku następnego popłynął Wisłą do Gdańska. Król dał mu osłonę z 30 wojów. Udając się z Gdańska w okolice Pregoły (?) biskup oddalił rycerzy. Na terenie Prus 23 kwietnia 997 r. w piątek o świcie uzbrojony tłum rzucił się na Wojciecha i towarzyszących mu misjonarzy. Najpierw został uderzony wiosłem, potem przeszyty włóczniami. Odcięto mu głowę i wbito na pal. Chrobry wykupił ciało Męczennika i z honorami pochował je w Gnieźnie. W dwa lata później papież Sylwester II uroczysto wpisał Wojciecha do kanonu świętych. W marcu 1000 r. Otton III odbył pielgrzymkę do grobu Świętego. Wtedy - podczas spotkania z Bolesławem Chrobrym - została uroczysto proklamowana metropolia gnieźnieńska z podległymi jej diecezjami w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu. Św. Wojciech stał się patronem Kościoła w Polsce. Jego kult ogarnął Węgry, Czechy oraz kolejne kraje Europy. Św. Wojciech jest jednym z trzech głównych patronów Polski. Jest też patronem archidiecezji gnieźnieńskiej, gdańskiej, warmińskiej i diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej oraz miast, m.in. Gniezna, Trzemeszna, Serocka. Życie św. Wojciecha zostało przedstawione na drzwiach gnieźnieńskich - jednym z najwspanialszych dzieł sztuki średniowiecznej w Polsce.

W ikonografii Święty występuje w stroju biskupim, w paliuszu, z pastorałem. Jego atrybuty to także orzeł, wiosło oraz włócznie, od których zginął.

8 maja
STANISŁAW

pol. stani- - od czasownika stać, stanąć i -staw - sława.



ŚW. Stanisław Szczepanowski, biskup, męczennik. Urodził się w Szczepanowie około 1030 r. Uczył się w szkole katedralnej. Możliwe, że również za granicą (Paryż?). Święcenia kapłańskie przyjął w 1060 r. W dwanaście lat później został biskupem Krakowa. Dał się poznać jako pasterz gorliwy, ale i bezkompromisowy.

Konflikt, który wybuchł pomiędzy królem Bolesławem, a biskupem Stani-

slawem - jego powód do dzisiaj nie jest w pełni jasny, być może chodziło o niemoralne życie monarchy lub obronę poddanych przed jego surowością - miał tragiczny finał. Biskup Szczepanowski został zabity przez drużynę królewską (lub samego króla?) podczas Mszy św., którą celebrował 11 kwietnia (lub 8 maja) 1079 r. w kościele św. Michała na Skałce. Ciało Świętego poćwiartowano. W kilka lat później przeniesiono je do katedry na Wawelu, gdzie spoczywa do dzisiaj. Po dokonaniu zbrodni król musiał uciekać z kraju - według tradycji został mnichem-pokutnikiem w klasztorze benedyktyńskim w Osjaku. Biskupa Stanisława, jako pierwszego Polaka, ogłoszono świętym w Asyżu. Św. Stanisław jest patronem Polski; archidiecezji gdańskiej, gnieźnieńskiej, krakowskiej, poznańskiej, warszawskiej, diecezji: chełmińskiej, lubelskiej, płockiej, sandomierskiej, tarnowskiej. Jan Paweł II nazwał go „patronem chrześcijańskiego ładu moralnego”. W ciągu wieków przywoływano legendę o zrośnięciu się rozszerezonego ciała św. Stanisława. Kult Świętego odegrał w XIII i XIV wieku ważną rolę historyczną jako czynnik kształtowania się myśli o zjednoczeniu Polski.

Wierzono, że w ten sam sposób - jak ciało św. Stanisława - połączy się i zjednoczy podzielone wówczas na księstwa dzielnicowe Królestwo Polskie.

W ikonografii św. Stanisław przedstawiany jest w stroju pontyfikalnym z pastorałem. Jego atrybutami są: miecz, palma męczennika, u stóp wskrzeszony Piotrowina. Bywa ukazywany z orłem - godłem Polski.

Pragnę opisać mój Kościół w człowieku, któremu dano imię Stanisław.

I imię to Król Bolesław mieczem wpisał w najstarsze kroniki. Imię to mieczem wypisał na posadzce katedry, gdy spłynęły po niej strugi krwi...

Karol kardynał Wojtyła.

Na podstawie „Leksykon Świętych”, Ks. Wiesław Al. Niewęglowski Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999

Triduum Paschalne



fol. P. Batycki



fol. J. Nosal



fol. P. Batycki



fot. P. Batycki

7 kwietnia w Gogolowie 93 osoby z naszej parafii zostały umocnione darami Ducha Świętego



fot. J. Samborski



fot. ks. S. Zagórski

Schola młodzieżowa i chór na V Przeglądzie Pieśni Wielkanocnych w Gogolowie

Redaguje zespół pod kierownictwem **ks. dr. Jana Cebulaka**
 Parafia pw. Znalezienia Krzyża Świętego, 39-230 Brzostek, tel. (014) 68-30-300
<http://www.parafia.brzostek.kw.pl> e-mail >brzostek.parafia@o2.pl<
 Druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie